

**Sygn. akt IC 1063/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:	SSO Joanna Dorota Toczydłowska
Protokolant:	Stażysta Paulina Acewicz

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2014 roku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.i W. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. S.kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 29 lipca 2013 roku do dnia zapłaty

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda W. S. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 29 lipca 2013 roku do dnia zapłaty

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie

IV. odstępuje od obciążania powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi

V. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 4.319,70 zł złotych tytułem 1/2 kosztów sądowych

VI. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.

## UZASADNIENIE

Powodowie A. S.oraz W. S., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa w piśmie z dnia 16 stycznia 2014 roku (k. 184 – 185), wnieśli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwot po 80.000 złotych na rzecz A. S.oraz W. S. tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnej, uczuciowej i emocjonalnej pomiędzy matką i synem oraz ojcem i synem, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazali, iż w dniu 30 kwietnia 2003 roku na trasie J. – Ż. w gminie G. zdarzył się wypadek drogowy, w wyniku którego zginął syn powodów - G. S.. W chwili śmierci miał zaledwie 19 lat. Sprawca wypadku, K. B. kierujący ciągnikiem rolniczym marki U. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z doczepionym rozrzutnikiem posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Sprawca został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim.

Pozwany co do zasady przyjął swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i decyzją z dnia 06 lipca 2004 roku przyznał powodowi kwotę 17.297,80 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Jako podstawę prawną roszczenia powodowie podali art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., jako że wypadek miał miejsce przed nowelizacją art. 446 k.c., dodającej w tym artykule § 4.

Powodowie podnosili, że więź matki z dzieckiem ma charakter specyficzny i szczególne zabarwienie emocjonalne stanowiące najwyższą formę więzi uczuciowej między ludźmi. Powodowie stwierdzili, że więzi rodzinne w ich rodzinie były przed śmiercią G. S. bardzo silne. Powodowie jednoznacznie wskazali, że śmierć dziecka była najgorszym wydarzeniem w całym ich życiu, z czym do dnia dzisiejszego nie mogą się pogodzić. Po śmierci syna powódka przeżyła silny wstrząs psychiczny, a jej stan po tym zdarzeniu był ciężki, był on na tyle zły, że przez kilka lat przyjmowała ona leki na uspokojenie wypisywane jej przez lekarza rodzinnego, cierpiała na bezsenność. Powód natomiast stał się osobą zamkniętą. Żałoba, ból i krzywda powodów nigdy się nie zakończyła, smutek i żal towarzyszą im do dziś.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Motywując swe stanowisko podniósł, iż nie kwestionuje on samego faktu wypadku komunikacyjnego, na który powołują się powodowie, a także tego, iż jako ubezpieczyciel zobowiązany jest do naprawienia szkody na osobie z tytułu umowy ubezpieczenia OC sprawcy.

Wskazywał on jednak przy tym, iż brak jest podstaw prawnych żądania powódki. Przepis art. 446 § 4 k.c. wszedł bowiem w życie z dniem 03 sierpnia 2008 roku, a wobec faktu, że ustawa nowelizująca k.c. nie wprowadziła żadnych przepisów wobec zdarzeń mających miejsce przed jej wejściem w życie, art. 446 § 4 k.c. nie ma zastosowania do zdarzeń przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Orzecznictwo sądowe przed nowelizacją nie wskazywało zaś na możliwość dochodzenia zadośćuczynienia za tego rodzaju krzywdę na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. Pozwany zwrócił też uwagę, że smutek, żal, poczucie osamotnienia czy bezradności najczęściej nie podlegają kompensacie w ramach zadośćuczynienia lecz odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Podniósł ponadto, że wywodzenie roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia z ochrony dóbr osobistych jest nieuzasadnione bowiem przesłanki zawarte w art. 24 k.c. przewidują, że chodzi w nim o bezpośrednie oddziaływanie sprawcy naruszenia dobra osobistego na sferę chronioną osoby uprawnionej, a w niniejszej sprawie sprawca swoim działaniem bezpośrednio wywołał jedynie skutek w postaci śmierci.

Odnosząc się do wysokości żądania pozwany podniósł, iż porównując instytucje zadośćuczynienia określone w art. 445 § 1 k.c. w art. 448 k.c. należy stwierdzić, że zakres i wielkość potencjalnej krzywdy w przypadku tej pierwszej podstawy prawnej jest większy gdyż krzywda dotyka w nim bezpośrednio pokrzywdzonego czynem niedozwolonym związanym ze szkodą na osobie i cierpieniami fizycznymi. Tymczasem źródłem krzywdy przewidzianej w art. 446 § 4 k.c. jest śmierć osoby bliskiej, a jej skutki odczuwane są w sferze psychicznej, emocjonalnej i moralnej.

Pozwany podniósł także, że wpływ na obecną sytuację i stan zdrowia powódki A. S. ma śmierć jej matki H. T..

### ***Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.***

Poza wszelkim sporem pozostawał fakt, iż w dniu 30 kwietnia 2003 roku na trasie J. – Ż. w gminie G. zdarzył się wypadek drogowy, w którym kierujący ciągnikiem rolniczym marki U. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z doczepionym rozrzutnikiem nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że przy zapadającym zmroku wjechał tym zestawem na drogę publiczną nie posiadając wymaganego oświetlenia w

rozzrutniku i będąc z tego powodu niewidocznym, przez co jadący za nim w tym samym kierunku G. S. uderzył swym samochodem w tył rozzrutnika, w wyniku czego on oraz pasażerka doznali obrażeń ciała powodujących zgon. Sprawca popełnił tym samym przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. Powyższe potwierdzają wyroki Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim z dnia 22 grudnia 2004 roku (sygn. Akt II K 236/04, k. 15 – 17) oraz wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 12 kwietnia 2005 roku (sygn. Akt VIII Ka 155/05, k. 18 – 22) podwyższający okres orzeczonego wobec sprawcy środka karnego.

Poza sporem jest również fakt, iż sprawca zdarzenia posiadał zawartą w (...) SA umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych potwierdzoną polisą nr (...), z okresem odpowiedzialności od dnia 01 stycznia 2003 roku do dnia 31 grudnia 2003 roku (k. 135). Pozwany przyznał fakt swej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną przez sprawcę, korzystającego z polisy OC wykupionej u niego i wypłacił dobrowolnie powodce łączną kwotę 17.297,80 złotych tytułem zwrotu kosztów związanych z pogrzebem (pismo pozwanego z dnia 06 lipca 2004 roku, k. 23).

Wątpliwości nie budził również fakt, że w chwili śmierci G. S. miał 19 lat i był uczniem 4 klasy (...), był na utrzymaniu rodziców i mieszkał z nimi w S., miał czworo rodzeństwa – braci (k. 153), dwójka z nich w chwili obecnej studiuje a najstarszy pracuje i mieszka ze swoją rodziną w W..

Bezspornym było, że powódka nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry jednak zażywała wypisywane jej przez lekarza rodzinnego leki na uspokojenie przez okres od dwóch do trzech lat. Także powód nie szukał nigdzie pomocy w związku ze śmiercią syna, przyjmował jednak leki uspokajające wypisywane przez lekarza rodzinnego.

Sporna pozostawała natomiast wysokość żądanego przez powodów zadośćuczynienia, którego ci domagali się z tytułu naruszenia ich dóbr osobistych w łącznej wysokości 160.000 zł. Pozwany konsekwentnie bowiem w toku postępowania odmawiał jej wypłaty.

Zakres odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela określa przepis art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowiąc, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Zatem zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę jest uzależniony od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego – posiadacza lub kierującego pojazdem. Zakład ubezpieczeń zamiast niego naprawia wyrządzone szkody. Odszkodowanie ubezpieczeniowe ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem. Do odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego (a zatem i jego zakładu ubezpieczeń) za szkody na osobie (uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub śmierć poszkodowanego) stosuje się takie same ogólne zasady odszkodowawcze, przyjęte kodeksie cywilnym (art. 444-449 w związku z art. 361-363 k.c.) (Por. A. Szpunar, Wynagrodzenie szkody powstałej wskutek wypadku komunikacyjnego, Warszawa 1976, s. 88-89).

Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż w razie gdy wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego ruchem pojazdu mechanicznego nastąpi śmierć poszkodowanego, osobom pośrednio przez to poszkodowanym (małżonkowi, małoletnim lub innym osobom bliskim zmarłemu) przysługują roszczenia odszkodowawcze (art. 446 k.c.). Ta regulacja stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym. Wprawdzie do powodów będzie miał zastosowanie stan prawny sprzed nowelizacji 446 k.c. nie obejmujące swym zakresem zadośćuczynienia z § 4, jednak idea wskazanego przepisu art.446 § 4 k.c. wskazuje na interpretację przepisu art. 448 k.c. w kontekście roszczeń powodów. Wszelkie wątpliwości w tym zakresie rozwiały uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku (III CZP 76/10 oraz z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11), w których Sąd Najwyższy stanowczo stwierdził, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 roku.

Okoliczności faktyczne, na których oparta była pierwsza uchwała dotyczyły właśnie śmierci osoby najbliższej w związku z wypadkiem komunikacyjnym i wystąpieniem najbliższych z roszczeniami zadośćuczynienia. Roszczenia te okazały się zatem zasadne wobec ubezpieczyciela wobec zakresu odpowiedzialności określonego przez przepis art. 34 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy, a uprzednio - § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych powstałych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Warto przy tym zaznaczyć, że uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 roku (III CZP 67/12, Lex nr 1230027) wyraźnie stwierdzono, że przepis § 10 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Co więcej, SN w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 roku (III CZP 93/12, Lex nr 1267081) stwierdził też, że artykuł 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed 11 lutego 2012 roku - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Niewątpliwie zatem żądania powodów nie były pozbawione podstaw prawnych.

W ocenie Sądu niewątpliwym jest, iż w niniejszej sprawie ochronie podlegały dobra osobiste w postaci „więzi rodziców z dzieckiem” oraz „prawa do życia w rodzinie tworzonej przez wszystkich jej członków”. Wskazane dobra osobiste powodów wskutek śmierci ich syna zostały naruszone. Niekwestionowana w sprawie jest też bezprawność działania sprawcy w postaci jazdy pod wpływem alkoholu i rażącego naruszenia zasad ruchu drogowego, o czym dobitnie świadczą uzasadnienia sądów orzekających w sprawie z postępowania karnego.

Mając na uwadze poczynione wyżej uwagi należy zauważyć, iż w przedmiotowej sprawie niezbędnym było dokładne i szczegółowe ustalenie stanu psychicznego powodów po tragicznej śmierci syna G. S..

Powódka, wysłuchana informacyjnie w dniu 25 października 2013 roku (e-protokół rozprawy z dnia 25 października 2013 roku 00:04:12 – 00:27:06, k. 153 - 154), wyjaśniła, iż w chwili śmierci syna przebywała w domu. G. S. wyjechał około 20.00 z domu by odwiedzić swoją koleżankę J.. Syn uczył się bowiem już w 4 klasie technikum i jeździł samochodem. Około godziny 22.00 powódka usłyszała sygnał karetki, następnie do domu dzwonili rodzice J. – koleżanki syna – pytając o córkę twierdząc, że jeszcze nie wróciła do domu. Matka J. poinformowała powódkę o wypadku komunikacyjnym. Powódka razem z mężem pojechała na miejsce wypadku. Na miejscu zastali widok świateł i sygnałów, które – jak twierdzi – do dzisiaj wspomina. Policjanci dopuścili powodów na miejsce wypadku w celu rozpoznania jego ofiar. Powodowie rozpoznali syna po kurtce, zastali na miejscu jego widok z założonym workiem na głowie, oraz z ręką na kierownicy. Jego koleżanka była wciśnięta między fotele. Powódka wyjaśniła dalej, że tej samej nocy wraz z mężem udali się do rodziców drugiej ofiary wypadku – J.. W związku ze złym stanem zdrowia powódka pojechała następnie na pogotowie, skąd z mężem udali się do domu. Tam poinformowali o śmierci G. jego starszego brata. Powodowie nie spali tej nocy.

A. S. wyjaśniła dalej, że syn był przed klasą maturalną, mieszkał z rodzicami oraz był na ich utrzymaniu. Kształcił się w technikum, miał plany iść na studia wyższe na kierunek związany z żywieniem, gdyż lubił gotować, co też często czynił w domu rodzinnym. Jak podała był człowiekiem bardzo współczującym, dbał o powódkę gdy ta zaniemagała, był bardzo uczuciowy i współczujący. Wskazała, że więzy rodzinne między nią, powodem i ich synem były bardzo dobre.

Powódka wyjaśniła, że nie korzystała z pomocy psychologa lub psychiatry, lecz lekarz rodzinny wypisywał jej recepty na leki uspokajające, które ta zażywała przez dwa lub trzy lata, obecnie zażywa je kiedy zaczyna odczuwać żal, bądź kiedy czuje, że nie jest w stanie dać sobie rady z faktem śmierci dziecka.

Powódka wyjaśniła dalej, że 06 lutego 2009 roku w wyniku wypadku samochodowego zmarła jej matka. Wskazała, że fakt ten oddziałł na jej psychikę, lecz wywołał on też skojarzenia z wypadkiem syna co nasiliło jej cierpienie.

Powódka podała, że po śmierci jej matki ujawniła się u niej borelioza. Obecnie znajduje się ona pod opieką gastrologa, ginekologa, a w przyszłości chce skorzystać z porad hematologa. Schorzenia związane z powyższymi specjalizacjami lekarskimi ujawniły się u powódki w 2008 roku, a anemia od 2007 roku.

Składając zeznania w charakterze strony na rozprawie w dniu 28 lutego 2014 roku (e-protokół rozprawy z dnia 28 lutego 2014 roku 00:02:00 – 00:07:13, k. 196) powódka potwierdziła powyższe wyjaśnienia w całości i dodała, że wraz z mężem do dzisiaj z bólem wspominają syna. Zeznała, że zarówno w święto zmarłych – kiedy odprawiana jest msza za zmarłego oraz święci się jego grób – jak i w inne dni związane ze świętami, urodzinami, imieninami syna, odwiedza z mężem jego grób. Powódka zeznała, że ostatnie święta Bożego Narodzenia były dla niej i męża smutne z uwagi na brak dziecka oraz przez wspomnienia związane z wigilią gdy G. S. spędzał je z rodziną. Powódka zeznała, że razem z rodziną celebrowali rocznicę śmierci syna – zamawiają mszę, spędzają ten czas w gronie rodziny.

Powódka zeznała, że wytoczyła wraz z mężem powództwo o zadośćuczynienie dopiero teraz, kierując się przykładem rodziców zmarłej J. – koleżanki G. S..

Powód, wysłuchany informacyjnie w dniu 25 października 2013 roku (e-protokół rozprawy z dnia 25 października 2013 roku 00:27:06 – 00:33:23, k. 153), potwierdził w całości wyjaśnienia złożone przez żonę. Wyjaśnił, że przez cały czas wracają u niego wspomnienia i myśli związane z synem. Powracają one gdy powód widzi kolegów zmarłego, gdy są imieniny bądź urodziny syna lub podczas uroczystości rodzinnych, cały czas odwiedza z żoną mogiłę dziecka. Jak wyjaśnił przez całe lato dbają z żoną o znicze na grobie G. i w miejscu wypadku. Stwierdził, że do chwili obecnej snią mu się światła jakie zastał na miejscu zgonu swojego dziecka. Oświadczył, że do tej pory rana w sercu mu się nie zagoiła.

Jak wyjaśnił powód, po śmierci syna nie szukał opieki psychologa. Brał jednak w związku ze swoim stanem psychicznym leki na uspokojenie, obecnie również je zażywa lecz rzadko. Leki wypisuje mu lekarz rodzinny.

Podał, że jest mleczarzem, pracuje w mleczarni zarabiając około 1300 złotych miesięcznie, jest też właścicielem gospodarstwa rolnego, do którego dojeżdża z S.. Żona zarabia lepiej od niego, opłaca rachunki. Wspólnie utrzymują dwójkę studiujących w B. synów, którzy nieregularnie otrzymują stypendium.

Składając zeznania w charakterze strony powód potwierdził swoje wyjaśnienia oraz zeznania i wyjaśnienia złożone przez żonę (e-protokół rozprawy z dnia 28 lutego 2014 roku 00:09:19 – 00:10:44, k. 197).

Warto podkreślić, że powyższe relacje powodów znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach świadków – A. S. (1), brata ciotecznej powódki oraz ojca chrzestnego G. S., a także A. S. (3), jego żony (e-protokół rozprawy z dnia 25 października 2013 roku 00:37:14 – 00:42:04, 00:42:04 – 00:45:55). Jak zeznał ten pierwszy, zmarły miał łagodny charakter, rozwijał swoje zainteresowania w zakresie elektroniki i motoryzacji, był uczniem technikum. Miał dobre relacje ze swoim rodzeństwem i rodziną.

Jak zeznał powodowie zmienili się po śmierci syna, byli zasmuceni, świadek wraz z żoną starali się podtrzymać ich na duchu. Zeznał, że powodowie cały czas wspominają syna.

Zeznania powyższe potwierdziła też żona świadka A. S. (3), dodając, że rodzice zmarłego do dnia dzisiejszego przechowują w domu portrety syna oraz pamiątki po nim, traktując je jak relikwie. Potwierdziła że na miejscu wypadku cały czas stoją palące się znicze, a temat syna cały czas przewija się w rozmowach między nimi a powodami.

Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom stron gdyż ich treść znalazła potwierdzenie w zeznaniach świadków, opisaną poniżej opinii biegłej, a ponadto nie spotkały się one z zaprzeczeniem przeciwnika procesowego.

Ponadto Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa na okoliczność stanu zdrowia psychicznego i emocjonalnego powodów z uwzględnieniem śmierci syna a także czasu trwania oraz intensywności ich cierpień psychicznych związanych ze śmiercią dziecka (k. 165 – 172).

Zgodnie z opinią biegłej, więzi emocjonalne pomiędzy powodami a ich synem były silne, ich natężenie było znaczne a kierunek dodatni. Śmierć syna skutkowałą poczuciem osamotnienia, smutku, częstym odczuwaniem żalu, poczuciem krzywdy.

Najsilniejsze reakcje związane z procesem żałoby miały miejsce u powodów w okresie bezpośrednio po śmierci syna. Powódka miała w tym czasie również myśli samobójcze. Natomiast uczucie bólu, cierpnie z powodu braku syna, żal, tęsknota, niestabilność nastroju – towarzyszy powodom do dnia dzisiejszego, aczkolwiek o nieznacznym natężeniu. Stan psychiczny powodów jest stabilny, okresowo przy wspomnieniach pojawia się żal, tęsknota, płacz u powódki. Powodowie nie wymagają leczenia farmakologicznego i terapeutycznego. Według biegłej śmierć syna nie skutkowałą uszczerbkiem na zdrowiu powodów.

Sąd uznał, iż opinia sporządzona przez biegłą, jako opracowana w sposób prawidłowy i rzetelny, w pełni zasługuje na obdarzenie jej walorem wiarygodności. Poddaje się one bowiem pozytywnej weryfikacji w oparciu o kryteria takie jak: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy sporządzającej, podstawy teoretyczne opinii, a także sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonego w opinii wniosku (tak m.in. postanowienie SN z dn.07.11.2000 roku, OSNC2001/4/64, I CKN 1170/98). Biegłą w sposób nie budzący wątpliwości przedstawiła tok swego rozumowania w dochodzeniu do wniosków końcowych opinii. Nadto podkreślić należy, iż biegłą jest specjalistą w swojej dziedzinie, posiada odpowiednią wiedzę i doświadczenie, a sporządzoną przez siebie opinię sformułowała na podstawie badania przedmiotowego i podmiotowego, dokumentacji medycznej oraz akt sprawy. Tym samym Sąd w całości podzielił stanowisko wyrażone przez biegłą, a jej wnioski legły między innymi u podstaw ustaleń faktycznych Sądu. Nie były one też kwestionowane przez żadną ze stron.

Wyżej przedstawiona opinia biegłych w pełni oddaje zakres i charakter urazów powodów, chociaż nie może z oczywistych względów ukazać skali poniesionych przez nich cierpień. Są to bowiem z całą pewnością ich subiektywne odczucia. Jak stwierdził SN w wyroku z 30 listopada 1999 r. (I CKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia. W ocenie Sądu niewątpliwym jest, że zmarły syn miał dobre relacje z powodami, pozostawał z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym. Jak wynika z materiału dowodowego – powodowie byli z nim silnie związani emocjonalnie, mogli liczyć na jego miłość i pomoc. Z pewnością też powodowie mogli czerpać radość z samego faktu przebywania z synem, który był ich pociechą. Niekwestionowanym jest fakt, iż nic nie może się równać z uczuciem, jakim rodzice darzą swoje dzieci i nic nie zapełni pustki spowodowanej odejściem dziecka a zwłaszcza odejściem nagłym, niespodziewanym w tak tragicznych okolicznościach, jakimi były okoliczności wypadku samochodowego z dnia 27 lipca 2003 roku. Postępowanie karne oraz zeznania stron wykazały, że sprawca doprowadził do śmierci nie tylko syna powodów, ale także jadącej z nim pasażerkę doprowadzając ich ciała do znacznych obrażeń. Okoliczności te stanowią zdaniem Sądu wyraźne tło stanu psychicznego powodów i traumy w jakiej ci znajdowali się po wypadku, a która niewątpliwie stała się silniejsza w przypadku kiedy uraz psychiczny następuje nagle i niespodziewanie. Stan ten u powódki, jak podała biegłą, wiązał się z myślami samobójczymi a także lękiem, niepokojem, zaburzeniami snu i łaknienia, apatią, żalem, poczuciem krzywdy i osamotnienia. Także powód doznał silnego żalu i poczucia krzywdy. Nie ulega wątpliwości Sądu, co też wynika z opinii biegłej, że do dnia dzisiejszego powodowie odczuwają skutki śmierci syna. W dalszym ciągu za nim tęsknią, odczuwają smutek, żal i pustkę, mają zaburzenia snu. Potwierdzają to ponadto zeznania świadków, którzy podali, że powodowie do dzisiaj zapalają lampki na miejscu tragicznej śmierci ich dziecka, bądź z pietyzmem przechowują pamiątki po nim. Ponadto jak wynika z opinii biegłej oraz zeznań świadków i strony, cierpienia powódki związane ze stratą syna odżyły w pewnym zakresie po śmierci matki w wypadku komunikacyjnym. Niemniej jednak, sąd ustalił, że na dzień zamknięcia rozprawy nasilenie negatywnych stanów emocjonalnych towarzyszących rodzicom w okresie bezpośrednio po śmierci dziecka znacznie zmalało. Wprawdzie powodowie w dalszym ciągu przeżywają wskazane wyżej emocje oraz wspominają zmarłego, co bez wątpienia wiąże się ze swoistym odnawianiem ich cierpień, jednak natężenie tych stanów jest już znacznie mniejsze niż na początku. Wprost potwierdza to opinia biegłej, która wskazuje ponadto, że strony nie wymagają w chwili obecnej opieki psychologa bądź leczenia farmakologicznego. Warto pokreślić, że także strony zeznały, iż nigdy nie korzystały i nie szukały pomocy u psychologa bądź psychiatry.

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że żądanie przez powodów zadośćuczynienia jest zdaniem Sądu uzasadnione, aczkolwiek tylko do kwoty 40.000 złotych dla każdego ze współuczestników - w takim zakresie nie może być bowiem uznane za nadmierne. W pozostałym zakresie żądanie to podlegało zaś oddaleniu. Nie negując w żadnym wypadku wielkiej straty, jaką ponieśli powodowie należy zaznaczyć że przyznana im kwota zadośćuczynienia ma na celu skompensowanie przede wszystkim bólu jakiego doznali w okresie bezpośrednio po śmierci syna gdyż – jak wskazano wyżej – z czasem intensywność przeżywanych przez nich cierpień znacznie się zmniejszyła. Tym samym nastąpiło zawężenie skutków zdarzenia, za które odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel. Należy podkreślić, że ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd kierował się też pomocniczo wyrażaną w judykaturze zasadą, że powinno ono stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (podobnie: Wyrok S.A. w Białymstoku z dnia 14 marca 2013 r. I ACa 906/12). Nie ulega wątpliwości Sądu, że przy potencjale ekonomicznym współuczestników zasądzona kwota z pewnością będzie pełniła funkcję kompensacyjną, nie będąc przy tym źródłem ich nieuzasadnionego wzbogacenia. Z tych też względu roszczenie nie mogło być uwzględnione w pozostałym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c., aczkolwiek ich bieg wyznaczono od dnia wezwania pozwanego do zapłaty, za który należy uznać doręczenie stronie pozwu – 29 lipca 2013 roku (k. 75). Warto w tym przedmiocie pokreślić, że w świetle art. 455 k.c. roszczenie o zadośćuczynienie, jako roszczenie pieniężne - w przypadku braku oznaczenia terminu spełnienia świadczenia - staje się wymagalne z chwilą wezwania do zapłaty. Z tą też chwilą należą się też odsetki za opóźnienie w zapłacie. Nie stoi temu na przeszkodzie to, że wysokość świadczenia jest ostatecznie kształtowana przez sąd. Przewidziana w art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Należy przy tym wyraźnie zaznaczyć, że wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się natomiast różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy, może być to więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania (podobnie: Wyrok S.A. w Łodzi z dnia 9 stycznia 2014 r. I ACa 459/13). Warto podkreślić w tym przedmiocie, że ciężący na zakładzie ubezpieczeniowym obowiązek terminowego świadczenia zależy od spełnienia dodatkowych przesłanek dotyczących współdziałania poszkodowanego. Chodzi zwłaszcza o wskazania konkretnego roszczenia określonego kwotowo (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych) oraz istnienie obiektywnych możliwości ustalenia okoliczności koniecznych do ustalenia odszkodowania (podobnie: Wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 27 czerwca 2013 r. I ACa 494/13). Należy jednak wyraźnie stwierdzić, że w niniejszej sprawie powodowie skonkretyzowali w pozwie zarówno żądane przez siebie roszczenie jak i jego kwotę, powołali się także na niebudzące wątpliwości okoliczności towarzyszące powstaniu uprawnienia o zadośćuczynienie - potwierdzone prawomocnymi orzeczeniami sądów. Bez wątpienia więc pozwany już od dnia doręczenia pozwu miał możliwość spełnienia pierwotnie żadanego przez powodów roszczenia.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 4.319,740 złotych tytułem zwrotu połowy kosztów sądowych, od których powodowie byli zwolnieni, odstępując od obciążenia powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi i znosząc wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego.